Cena z zł

Lublin, wtorek 28 maj 1946 r.

Dziś 6 stron

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 146 (455)

BIBLIOTEKA KSIĄŻ

Z konferencji węglowej w Paryżu

Polska jedynym wielkim eksporterem węgla w powojennej Europie

PARYŻ. W związku z odbywającą się w Paryżu konferencją europejskiej organizacji węglowej inż. Topolski udzielił korespondentowi PAP następujących wyjaśnień: Europejski komitet stworzony został w czasie wojny w celu zorganizowania gospodarki *w zakresie produkcji i rozdziału nadwyżek eksportowych w Europie.* Instytucja ta będąca rodzajem kartelu międzynarodowego kontynuować będzie pracę w okresie pokoju. Dotychczasowe obrady pozwoliły nam zorientować się, *że Polska będzie jedynym wielkim eksporterem węgla w powojennej Europie,* gdyż Anglia, której produkcja roczna spadła z 225 do 175 milionów ton, oświadczyła, że *nie będzie w stanie wywozić, a przeciwnie, będzie musiała importować.* Produkcja Zagłębia Ruhry pod zarządem angielskim również spadła. W tych warunkach Anglia nie ma szans utrzymania się w roli europejskiego dostawcy węgla. Delegacja nasza zadeklarowała gotowość *eksportowania w roku operacyjnym do lipca 1947 r. na zachód Europy 9 milionów ton z liczby przewidzianych w planie 60 milionów ton wydobycia.* Wobec tego, że węgiel stanowić będzie do 80 proc. polskiego eksportu, delegacja nasza zaakcentowała silnie konieczność pozostawienia Polsce *swobody w zawieraniu bilateralnych umów węglowych,* które by zagwarantowały naszemu krajowi stosowne świadczenia wzajemne ze strony kontrahentów i uznania umów dotychczas zawartych ze Szwecją i Szwajcarią.

Ponieważ do żądań ECO (Europejska Organizacja Węglowa), w skład której wchodzi m. in. UNRRA, należy zapewnienie członkom normalnych warunków eksploatacji, zgłosiliśmy postulat *dostarczenia nam koniecznych urządzeń kopalnianych transportowych, oraz żywności dla górników.* ECO wysłała w związku z tym do Polski ekspertów. Prezydentem organizacji jest Anglik. W najbliższym czasie *stanowisko wiceprezydenta obsadzone zostanie przez Polskę.* Delegacja polska poparła żądanie Francuzów w przedmiocie zwiększenia ich udziału w produkcji Zagłębia Saary, z którego otrzymują obecnie tylko 16 proc. wydobycia. W czasie swego pobytu w Paryżu delegacja przeprowadziła wstępne rozmowy w sprawie umowy handlowej z Francją. W najbliższym czasie przybędzie do Paryża delegacja z kraju w celu sfinalizowania rokowań. (PAP).

—oOo—

PRZEBIEG WYBORÓW w Czechosłowacji

PRAGA. Według doniesień ze wszystkich części kraju, w czasie wyborów panował spokój i porządek. Przed południem w wielu miejscowościach głosowało już 80 proc. wyborców. Wybory były całkowicie nieskrępowane. W kolejkach przed urnami wyborczymi widać było zakonnice obok żołnierzy.

PRAGA. Do najbliższych zadań nowego ustawodawczego parlamentu czechosłowackiego będzie należało dokonanie wyboru prezydenta państwa. Według wydanych dotychczas dyspozycyj, nowy parlament odbędzie swoje pierwsze plenarne posiedzenie w dniu 11 czerwca b. r., a w dniu następnym, 12 czerwca, dokona wyboru głowy państwa na zamku hradczyńskim. (PAP).

Przyjazd delegacji rządowej z Moskwy

WARSZAWA, 27.5. (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym na lotnisko na Okęciu przybyła z Moskwy polska delegacja rządowa z Prezydentem Bierutem i premierem Osóbką-Morawskim na czele. Prezydent Bierut wygłosił krótkie przemówienie pod kreślając, że podczas rozmów z przedstawicielami Rządu Radzieckiego osiągnięto niezwykle poważne rezultaty i przekazał Narodowi Polskiemu pozdrowienie od Generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa. W odpowiedzi przemówił prezydent m. st. Warszawy St. Tołwiński.

—ooo—

8 czerwca zbiorą się przedstawiciele świata arabskiego

LONDYN. Zgodnie z wiadomościami, podanymi przez dzienniki w Damaszku, posiedzenie Rady Ligi Arabskiej, w skład której wchodzą przedstawiciele Egiptu, Iraku, Syrii, Libanu, Transjordanii, Hedżasu i Jemenu — odłożone z powodu zwołania przez króla egipskiego Faruka konferencji arabskich królów, książąt i prezydentów, odbędzie się w dniu 8 czerwca. Obrady będą się toczyły w Bludanie, położonym w odległości 15 mil od Damaszku. (PAP)

Jeszcze tylko cztery dni

Zostało jeszcze 4 dni do zakończenia subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Większość obywateli podpisała pożyczkę w pierwszych dniach subskrypcji. Znaleźli się jednak i tacy, którzy zwlekali z podpisaniem PPOK, którzy się ociągali i oglądali na innych. Teraz dopiero, kiedy się przekonali, że wszyscy entuzjastycznie przystąpili do subskrypcji Pożyczki, że większość już Pożyczkę podpisała, a nawet niektórzy wpłacili całą subskrybowaną sumę, teraz dopiero ci opieszali spieszą Pożyczkę podpisać. Na placówkach subskrypcyjnych panuje tłok. Nikt nie chce być ostatnim. Przecież jeszcze tylko 4 dni zostało.

Nie może być w naszym społeczeństwie dezerterów uchylających się od podpisania Pożyczki! Pożyczka została uchwalona przez naród dla narodu. Państwo się buduje na solidarności obywateli. A jeżeli się znajdą jednakże pojedyncze jednostki, które nie będą chciały podpisać Pożyczki, społeczeństwo powinno nakłonić tych opornych wszelkimi środkami do spełnienia najważniejszego w tej chwili obowiązku patrioty! Jeżeli całe ugrupowania społeczne uchwalają podpisanie Pożyczki, nie może znaleźć się jednostka, która powie: Nie chcę pomóc odbudować kraj!

Olbrzymie sumy napływają codziennie do placówek subskrypcyjnych. Województwo lubelskie w ostatnich dniach subskrybowało następujące kwoty:

Pracownicy państwowi — 7.500.000 zł, robotnicy — 4.500.000 zł, kupcy 7.500.000 zł, rzemieślnicy — 2.000.000 zł, przemysłowcy — 1.500.000 zł, wolne zawody — 1.000.000 zł.

Poszczególni obywatele w ostatnich dniach subskrybowali:

WOLNE ZAWODY

Łosakiewicz H. 12 tys. zł, Sławińska S. 10 tys. zł, dr Kożuchowski T. 18 tys. zł, adw. Modrzewski A. 15 tys. zł, dr Sitkowski B. 24 tys. zł, dr Chromiński 30 tys. zł, dr Rachalewski E. 15 tys. zł, dr Płaczkiewicz 15 tys. zł, adw. Korczak 10 tys. zł.

PRZEMYSŁOWCY

Firma „Sprawność" 15 tys. zł, Obrębski i S-ka 40 tys. zł, Bracia Łyczba 40 tys. zł, Zakłady Przemysłowe Łabęcki 200 tys. zł, Drukarnia Kossakowska 40 tys. zł, Jagodziński 12 tys. zł, Drukarnia Estetyczna 45 tys. zł, Wytwórnia Wód Gazowych „Sante" 14 tys. zł, Przeds. Budowl. Szczepański i S-ka 30 tys. zł, Przeds. Przewozowe Śliwińscy J. i S. 20 tys. zł.

RZEMIOSŁO

Tarłowski Z. 21 tys. zł, Janowski J. i Skrzypek S. 12 tys. zł, Ruciński A. 36 tys. zł, Kuźma J. 12 tys. zł, Wiech 50 tys. zł, Gabin F. 15 tys. zł, Jarmakowicz K. 12 tys. zł, Szulc F. 32 tys. zł, Jaskmanicki E. 20 tys. zł, Lipska J. 12 tys. zł, Żurawski F. 16 tys. zł, Hartwig E. 15 tys. zł.

HANDEL

Nowicki S. 100 tys. zł, Domański I. 35 tys. zł, Pachuta S. 45 tys. zł, Jasikowski M. 40 tys. zł, Członkowska H. 60 tys. zł, Sukc. G. Szolca 35 tys. zł, Gawron J. 80 tys. zł, Budziszewski Z. 24 tys. zł, Olikowska A. 26 tys. zł, Janicki i Krywcow 30 tys. zł, Wędkowska Z. 50 tys. zł, Dmowska M. 24 tys. zł, Czerwiński M. 18 tys. zł, Fabjański P. 15 tys. zł, Gródka Z. 12 tys. zł, Paszczyk W. 20 tys. zł, Chojnacki H. 24 tys. zł, Pomorski K. 12 tys. zł, Eljasiewicz H. 15 tys. zł, Hoffman M. 15 tys. zł, Kosacki S. 12 tys. zł, Michalski I. A. 15 tys. zł, Hatys M. 30 tys. zł, Żbik W. 15 tys. zł, Łuszczewska K. 30 tys. zł, Szulecki i S-ka 90 tys. zł, Tarłowska A. 20 tys. zł, Krasuski i Poleszak 15 tys. zł, Tarantowicz A. 15 tys. zł, Kamiński J. i Lipski J. 18 tys. zł, Woźnica A. 45 tys. zł, Nieczaj F. 15 tys. zł, Janczak J. 18 tys. zł, Kapidura Z. 12 tys. zł, Janowski i Pogorzelec 18 tys. zł, Jaroszek i Grzyb 16 tys. zł, Flisowska J. 12 tys. zł, Siudym P. 12 tys. zł, Kacperek E. 12 tys. zł, Paczkowski A. 18 tys. zł, Dyjak P. 12 tys. zł, Pergała S. 12 tys. zł, Firma Centromłyn 60 tys. zł, Firma Magierski i S-ka 100 tys. zł, Oksentowicz S. 12 tys. zł.

Instytut Pracy Nauczycielskiej subskrybował 20 tys. zł.

Komuniści zwyciężają w wyborach w Czechosłowacji

LONDYN. 27.5. (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym na terenie Czechosłowacji odbyły się wybory powszechne. Jak wykazują dotychczasowe obliczenia, w głosowaniu brało udział około 7 milionów spośród uprawnionych do oddania głosu. Na terenie Czech i Moraw najwięcej głosów otrzymali komuniści (40 proc.), na drugim miejscu narodowi socjaliści (23 proc.), na trzecim miejscu Partia Katolicko - Ludowa (18 proc.) i socjaliści (16 proc.). Na terenie Słowacji, która jest krajem bardziej rolniczym, większość otrzymali narodowi socjaliści (60 proc.), to jest prawoskrzydłowa partia. Na drugim miejscu idą komuniści (30 proc.). Przy obliczaniu głosów obecni byli ambasadorowie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, oraz wielu dziennikarzy zagranicznych. Wybory odbyły się w całkowitym spokoju.

PRAGA. 27.5. (Obsł. wł.). Ostateczne wyniki powszechnych wyborów na terenie Czechosłowacji i Moraw przedstawiają się następująco: komuniści 40,1 proc., socjaldemokraci 15,6 proc., narodowi - socjaliści 23,6 proc i partia katolicka 20,64 proc.

—ooo—

Minister Mołotow wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji rządowej

MOSKWA. W dniu 25 bm. w pałacyku reprezentacyjnym radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie wydane przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa na cześć przebywającej w Moskwie polskiej delegacji rządowej z Prezydentem KRN Bolesławem Bierutem na czele. Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw akredytowani przy rządzie radzieckim w Moskwie. Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szwernik oraz przedstawiciele rządu ZSRR. (PAP)

Jeszcze tylko 4 dni pozostało do końca subskrypcji PPOK

Czy spełniłeś już swój obywatelski obowiązek?

30.000

(Le Be) Cała Polska święciła „Dzień Matki". Nie tylko w kraju, lecz też za granicą wyróżnili Polacy ten dzień, czcili polską matkę, która przeszła najgorszą niedolę. Na jej oczach zbiry hitlerowskie prowadziły dzieci do obozu i na rozstrzelanie. Podczas bezsennych nocy modliła się matka polska za synów walczących w podziemiu, spieszących w szeregach Pierwszej Armii Polskiej na wyzwolenie Ojczyzny, walczących w oddziałach sojuszniczych o skrócenie niedoli narodu.

Wojna się skończyła. Otworzyły się bramy obozów koncentracyjnych. Setki tysięcy niewolników wróciło z przymusowych robót. Żołnierz, który wywalczył wolność Polski, stanął do odbudowy, wrócili polscy żołnierze z Francji z szeregów Maquis, wrócili żołnierze oddziałów Sikorskiego, którzy przebili się do Szwajcarii. Narody chcą pokoju. Główne sztaby zwolniły frontowych żołnierzy, armie demobilizują się. Rosja, Ameryka, Anglia zwalniały żołnierzy do domów, żołnierz Pierwszej i Drugiej Armii Polskiej wrócił do pługa i do warsztatu. Tylko jedna armia nie zdemobilizowała się dotychczas — „armia Andersa". Matki jeszcze czekają na swoich synów.

Już kilka razy nadzieje tych matek zostały zawiedzione. Już kilka razy zapowiedziano demobilizację oddziałów Andersa i w ostatnich dniach jeszcze raz oświadczono, iż demobilizacja nastąpi niebawem — za dwa, trzy, cztery, pięć miesięcy.

Nie jest to tak łatwo zdemobilizować taką armię. W tej armii nie znajdują się tylko żołnierze, którzy zaciągnęli się, aby wywalczyć wolność Polski. Znajdują się tam nie tylko patrioci, którym nie straszny był ogień zaporowy niemieckiej załogi Monte Cassino — w szeregi tej armii zostali wcieleni jugosłowiańscy faszyści, volksdeutsche, którzy jako niemieccy żołnierze uciekali przed niewolą w sojuszniczych obozach pod sojuszniczą opiekę, „brygadziści" świętokrzyscy i inni, wykolejeni, bezdomni, dla których nie ma ojczyzny. Mają oni tylko opiekunów, którzy uważają, że sumy wydane na utrzymanie tych oddziałów mogą się opłacić, jeśli nastąpi ten moment, na który czekają i który starają się przygotować — wbrew woli narodu. Ale moment ten nie nadchodzi i nie ma widoków, aby nadszedł. Nie tylko opinia polska, lecz też francuska, angielska, włoska, rosyjska, jugosłowiańska, amerykańska żąda rozwiązania andersowskich oddziałów, w których oprócz żołnierzy-patriotów znajdują się i lanclsknechci.

Prasa donosi, iż w Belgii odbyło się zebranie rodziców żołnierzy polskich przebywających w Szkocji, na którym przyjęto następującą rezolucję: „My, niżej podpisani, domagamy się od Pana Ministra Bevina, aby natychmiast zdemobilizowano naszych synów, którzy znajdują się w Anglii. Daliśmy naszych synów, aby nieśli pomoc naszym sprzymierzeńcom w walce z hitlerowskim wrogiem. I teraz w rok po zakończeniu wojny, nie ma celu ich przetrzymywać. Natomiast dla nas starców, którzy nie możemy pracować, byłoby bardzo pożądane, aby nasi synowie pomagali nam w ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajdujemy",

Drugi Korpus, dziś jeszcze we Włoszech pod głównym angielskim dowództwem, jutro będzie w Anglii i będzie — czekał.

30 tysięcy żołnierzy armii Andersa — tak oświadczył Bevin w Izbie Gmin — wyraziło swoją wolę powrotu do kraju. Dlaczego wiąże się los tych patriotów z losem volksdeutschów i innych niedobitków europejskiego faszyzmu, którzy znaleźli schronisko w „drugim korpusie"? Dlaczego mają prawdziwi Polacy czekać, aż protektorzy znajdą dla tych, którzy nie mają ojczyzny, jakieś inne schronisko?

Matki czekają. Naród przyjmie swych wiernych braci z wdzięcznością i czcią, na którą zasłużył bohater walk o wyzwolenie ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego.

Po zakończeniu strajku kolejarzy

St. Zjednoczone stoją w obliczu strajku

400 tys. górników

NOWY JORK. Po zakończeniu 48-godzinnego strajku 250.000 kolejarzy w całym kraju Stany Zjednoczone stoją w obliczu wznowienia strajku 400.000 górników. Dwu tygodniowy rozejm w celu przeprowadzenia rokowań zakończył się w sobotę o północy i obecnie nie ma widoków na dojście do porozumienia między górnikami i rządem. Strajk został wznowiony w chwili, gdy członkowie senatu amerykańskiego na polecenie prezydenta Trumana przystąpili do akcji, mającej na celu zapobieżenie przyszłym nieporozumieniom w przemyśle.

Wiadomość o zlikwidowaniu strajku kolejarzy została zakomunikowana prezydentowi Trumanowi w chwili, gdy zwrócił się do Kongresu o udzielenie pełnomocnictw. Izba Reprezentantów znaczną większością głosów wypowiedziała się za udzieleniem prezydentowi pełnomocnictw w sprawach zatargów między robotnikami, a przedsiębiorstwami kontrolowanymi przez rząd. Prezydent zażądał udzielenia na przeciąg 6 miesięcy pełnomocnictw, po czym zostałyby wprowadzone stałe przepisy, mające uregulować stosunki pracy na dalszą metę. Jednakże Senat, po oświadczeniu senatora Roberta Tafta, że stan nagłości już minął, przekazał tę sprawę komisji handlowej. Przywódca górników John L. Lewis nie wypowiedział się, czy poleci górnikom podjąć pracę w kopalniach, kontrolowanych przez rząd. W najbliższy czwartek strajk ma objąć szereg nowych kopalń.

WASZYNGTON. Amerykański minister spraw wewnętrznych J.A. Krug oświadczył, że nie zostało osiągnięte żadne porozumienie w sprawie sporu z górnikami. Krug, który zarządza przejętymi kopalniami, zwrócił się z apelem do górników, aby nie zaprzestali pracy w poniedziałek rano, mimo zakończenia 2-tygodniowego rozejmu. (PAP).

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

2214

Powody odłożenia podpisania umowy

w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Francji

PARYŻ. W Paryżu podano do wiadomości, że 2 czynniki wpłynęły na odłożenie podpisania umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Francji na zakup niezbędnych artykułów, a mianowicie: 1) *zgodnie z wiadomościami z paryskich kół dobrze poinformowanych, przemysł amerykański nie został jeszcze całkowicie przestawiony na produkcję pokojową*, co może ograniczyć możliwości dostawy wszystkich potrzebnych Francji artykułów, niezbędnych dla wykonania 5-letniego planu odbudowy, 2) *potrzebny jest pewien okres czasu dla opracowania szczegółowej umowy między rządem francuskim i Bankiem Eksportowo - Importowym.*

Osiągnięto całkowite porozumienie co do 4 punktów: 1) udzielenie przez Brank Eksportowo - Importowy kredytu *w wysokości 650 milionów dolarów*, 2) przyznanie kredytu *w sumie 400 milionów dolarów* na zakup przez Francję towarów, stanowiących nadwyżkę amerykańskich zapasów wojennych, 3) wyznaczono kredyt *w wysokości 150 milionów dolarów* na pokrycie rachunków z tytułu umowy o pożyczce i dzierżawie, 4) rząd Stanów Zjednoczonych postanowił poprzeć żądanie Francji udzielenia kredytu *w kwocie 600 milionów dolarów* w 3 ratach, a mianowicie: w styczniu 1 lipcu 1947 r. i w styczniu 1948 r. Pożyczkę tę ma udzielić Francji Międzynarodowy Bank Wypłat, utworzony na zasadzie umowy z Bretton Woods. (PAP).

Stany Zjednoczone

wypełnią przyrzeczenia

NOWY JORK. Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył w przemówieniu radiowym, że Stany Zjednoczone pobiją rekord w wysyłaniu pomocy żywnościowej za granicę. Anderson powiedział m. in.: „Czyniemy rozpaczliwe wysiłki, aby wysłać jak największą ilość pszenicy w najcięższym okresie głodu. Pragniemy wypełnić przyrzeczenie Ameryki wysłania 400 milionów ton pszenicy do 30 czerwca."

Minister dodał, że plany, dotyczące amerykańskiej pomocy żywnościowej w ciągu najbliższych 12 miesięcy, przewidują wysłanie 100 milionów funtów sera, 625 tysięcy funtów mleka skondensowanego i 200 milionów funtów mleka w proszku. (PAP).

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wieczno trwałych wypalanych na porcelanie—gwarantujemy trwałość fotografii

w Firmie LUDWIK HARTWIG Ś-ło Duska 8.

1827

Prasa domaga się wyjaśnienia tajemnicy katastrofy lotniczej w Pradze

PRAGA. Prasa czeska kieruje pod adresem odpowiedzialnych czynników pytanie, dlaczego do tej chwili nie została wyjaśniona tajemnica katastrofy samolotu pasażerskiego na lotnisku praskim w dniu 5 marca br., w czasie której zginęło 11 osób. Prasa domaga się w imieniu całej opinii wyjaśnienia przyczyn tej katastrofy. Wśród ofiar znajdowali się również obywatele polscy. (PAP)

DYKTA

Fornicry

LUBLIN 2374 Jezuicka 21 tel. 37-99

ULTRAMARYNA

soda do prania, barwniki do tkanin, chemikalia garbarskie i inne, blacha żel. 0,5 – 1 – 2 mm i papa dachowa. Ceny hurtowe

„BUDOCHEM" 2464

B. DEKERT i S-ka

Lublin Probostwo 5 Tel. 42-18

Zmniejszenie racji żywnościowych dla uchodźców w Niemczech

BERLIN. Amerykańska agencja prasowa w Niemczech podała do wiadomości, że od dnia 1 czerwca zostaną zmniejszone o 300 kalorii racje żywnościowe dla osób wysiedlonych i ofiar prześladowań politycznych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Racje żywnościowe dla osób, przebywających w obozach amerykańskich, będą wynosiły 2.200 kalorii, a dla innych osób wysiedlonych — 2.000 kalorii dziennie.

Pani Marii Pełczyńskiej

zamieszkałej w Lublinie przy ulicy Nowy Swiat 1, oraz Matce i Ojcu Jej za paczki żywnościowe i miłe listy przysyłane do obozu wojskowego w Dossel — serdeczne podziękowanie składa

Hukowski Marian z dziećmi

2455

W KILKU WIERSZACH

✲ **PARYŻ.** Przemawiając na hiszpańskim kongresie socjalistycznym w Tuluzie, przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, socjalista Vincent Auriol, wezwał brytyjski rząd Partii Pracy do wspólnej walki z Francją przeciwko reżimowi generała Franco.

✲ **MOSKWA.** Turecki medżlis (parlament) przyjął uchwałę o uzupełnieniu kredytów na cele wojskowe o 109 milionów funtów tureckich.

✲ **LONDYN.** 7 statków, pożyczonych przez Włochy Argentynie w 1941 roku, zostało zwróconych Włochom. Dwa z tych statków przybyły już do portu w Genui z ładunkiem pszenicy, zaś 5 pozostałych znajduje się w drodze do kraju.

✲ **MOSKWA.** Węgierskie Zgromadzenie Narodowe dyskutuje nad projektem nacjonalizacji kopalń węgla. Według projektu ustawy o nacjonalizacji, właściciele kopalń od dnia 1 stycznia br. zostają pozbawieni prawa własności kopalń, wszelkich urządzeń technicznych, majątku nieruchomego, terenów, zapasów węgla itp.

✲ **MOSKWA.** Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął nowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie, Maurice Petersona. Ambasador Peterson wręczył przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR listy uwierzytelniające.

✲ **PARYŻ.** Austriacki minister spraw zagranicznych dr Karol Gruber przybył do Paryża. Przedłoży on sprawę Austrii zastępcom ministrów spraw zagranicznych. Gruber został upoważniony przez rząd austriacki do omówienia sprawy zmian granicznych z Włochami.

✲ **PRAGA.** Według danych statystycznych ubytek ludności w Słowacji w ciągu ostatnich 5 lat wynosi 210 tysięcy osób.

✲ **PARYŻ.** Dyrektor generalny francuskiego ministerstwa aprowizacji Eugene Dermont powrócił do Paryża z Argentyny, gdzie prowadził rokowania w sprawie zakupu pszenicy dla Francji. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że Francja otrzyma 230.000 ton pszenicy z Argentyny

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia: tylko dobra pasta.

Pastą do obuwia „STANGARD"

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 2015

„Żołnierz potrafi zabezpieczyć Ojczyźnie Spokój"

Obchód I-szej rocznicy sformowania korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Dnia 25 i 26 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości obchodu pierwszej rocznicy sformowania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W sobotę dnia 25 bm. uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem pomnika ku czci żołnierzy K. B. W., poległych w walce z bandami faszystowskimi. W sali Klubu K. B. W. na uroczystej akademii wojskowej przemawiali dowódca K. B. W., gen. Kiniewicz i mówcy z ramienia Sztabu Generalnego W. P. i Marynarki Wojennej. Odczytano treść raportu dowódcy K. B. W. do Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej, w którym m. in. powiedziane jest:

SETKI BOJOWYCH OPERACJI

W ciągu roku Korpus przeprowadził setki bojowych operacyj, zlikwidował kilkadziesiąt band, zdobył na bandytach wielkie ilości broni i amunicji. W walce tej poległo kilkuset oficerów, podoficerów i szeregowych K. B. W. W trakcie przeprowadzonych operacyj rozkolportowano wśród ludności cywilnej setki tysięcy gazet, broszur, haseł i wydawnictw. Biorąc na wszystkich polach czynny udział w odbudowie zniszczonego kraju, żołnierz K. B. W. subskrybował przeszło 5 milionów złotych na Pożyczkę Odbudowy Kraju. Żołnierz K. B. W. zdaje sobie w pełni sprawę z obowiązków, jakie stoją przed nim i w dalszym ciągu, nie szczędząc wysiłków ani krwi, walczy nieugięcie o utrwalenie i pogłębienie zdobyczy demokratycznych Narodu Polskiego w budowie Polski Ludowej.

ROZKAZ SPECJALNY

Z okazji rocznicy minister Bezpieczeństwa Radkiewicz, wydał rozkaz specjalny, który uwydatnia zasługi żołnierzy K. B. W. w walce przeciwko wrogom ludu, wspieranym przez reakcję zagraniczną. Minister Bezpieczeństwa Publicznego, gen. Radkiewicz rozkazuje m. in.: „Ciaśniej zewrzeć szeregi i we wspólnym wysiłku z Milicją Obywatelską i Organami Bezpieczeństwa bezlitośnie gromić bandy reakcyjne, udoskonalić sprawność i sprecyzować w działaniach operacyjnych, jeszcze bardziej wzmocnić dyscyplinę, wzmacniać braterską więź z Wojskiem Polskim, nie zaprzestać walki aż do całkowitego wytępienia wroga. W uznaniu zasług wobec Narodu przedstawić do odznaczenia tych, którzy w walce dali dowody oddania i ofiarności dla sprawy Demokracji. Umieścić na tablicy honorowej nazwiska poległych Oficerów i żołnierzy K. B. W."

Dnia 26 bm. odbyła się przy udziale zwartych oddziałów żołnierzy K. B. W. uroczysta msza polowa, w obecności ministra Bezpieczeństwa Publicznego, gen. Radkiewicza i generalicji Wojska Polskiego. W swoim przemówieniu do żołnierzy (trzonem K. B. W. jest Czwarta Dywizja Piechoty im. Kilińskiego, zasłużona w bojach od Wisły do Odry) minister Radkiewicz powiedział m. in.:

„Dobrze zasłużyliście się Polsce, bohaterstwo zaznaczyliście jej szlak bojowy w marszu na Berlin, oczyszczając kraj nasz z plugastwa hitlerowskiego. Gdy najeźdźca faszystowski został pobity — stanęliście z takim samym zapałem i poświęceniem do obrony i utrwalenia zdobyczy wolności ludu pracującego Polski. Pozwólcie w dniu Waszej rocznicy, w dniu pierwszej rocznicy sławnego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyrazić przekonanie, że nadzieji, jaką pokłada w Was demokracja polska, nie zawiedziecie i jeszcze z większym zapałem będziecie utrwalać zdobytą wolność, jeszcze z większym poświęceniem będziecie gromić bandy podziemia reakcyjnego, jeszcze z większą energią będziecie utrwalać ład, bezpieczeństwo i praworządność w naszej wolnej i niepodległej Polsce".

GŁOS ŻOŁNIERZY

W imieniu żołnierzy K. B. W. odpowiedział kapr. Kodzia, mówiąc m. in.: „Niech wszyscy ci, którzy usiłują osłabić nasz kraj wiedzą, że żołnierz Polski potrafi zapewnić swojej Ojczyźnie spokój i bezpieczeństwo".

Nastąpił uroczysty akt dekoracji zasłużonych oficerów i żołnierzy K. B. W. odznaczeniami wojskowymi. Po dekoracji odbyła się defilada. W godzinach popołudniowych urządzono na stadionie Wojska Polskiego wielką rewię sportową oddziałów K. B. W. Potem Dowództwo przyjęło w sali Klubu Korpusu żołnierzy galowym obiadem.

Trzykrotne tak-odpowiedzią świata pracy

KATOWICE. Zbliżający się termin głosowania ludowego i przygotowania do jego przeprowadzenia spotykają się z żywym zainteresowaniem rzesz pracowniczych. Ostatnie dni przyniosły szereg zebrań i wieców świata pracy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W trosce o nadanie trwałego charakteru obecnemu ustrojowi socjalno-gospodarczemu i umocnieniu po wieczne czasy naszych granic zachodnich świat pracy deklaruje zdecydowanie pozytywne odpowiedzi na wszystkie 3 pytania stawiane w ramach głosowania ludowego. (PAP)

WARUNKI KONKURSU

„CZYTELNIKA"

na utwór literacki

W dniu wydania setnej książki „Czytelnik" ogłosił konkurs na utwór literacki, przeznaczając 200.000 zł na nagrody.

Dnia 21 b. m. na posiedzeniu jury ustalono następujące warunki konkursu:

Temat: Bitwa pod Lenino, Warszawą, Berlinem, Dreznem, Kołobrzegiem (Bitwa może być tylko jednym z epizodów utworu)

Forma: Powieść, nowela, opowiadanie, pamiętnik, listy

Nagrody: 1-sza nagroda (za powieść) . 80.000.— zł
2-ga nagroda (za inny utwór) 40.000.— zł
3, 4, 5 i 6-ta nagroda po . . 20.000.— zł

Termin nadsyłania utworów:
Dla utworów krótszych 1.9.1946 r.
Dla powieści 1.3.1947 r.

Rękopisy nadsyłać należy w zalakowanej kopercie z podaniem hasła na adres: „Czytelnik", Wydział Wydawniczy, Warszawa, Wiejska 14, „Jury konkursu".

Skład jury konkursu stanowią:
Przewodniczący: ob. Jarosław Iwaszkiewicz, vice-przewod.: gen. broni Karol Świerczewski, sekretarz: ob. Zofia Dembińska.
Członkowie: ob. Janina Broniewska, ob. Stanisław Ryszard Dobrowolski, min. Leon Kruczkowski, gen. bryg. Konrad Świetlik.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" zastrzega sobie prawo pierwokupu nadesłanych rękopisów, niezależnie od ich nagrodzenia.

2458

Wizyta profesorów francuskich w Krakowie

KRAKÓW. Do Krakowa przybyli, na mającą się tu odbyć inaugurację Instytutu Francuskiego, delegaci ambasady francuskiej oraz grupa francuskich naukowców, a mianowicie zastępca ambasadora francuskiego radca Jalangues, profesorowie: Francastol, Baudouin, Bruneau i Chocuet. Gościom towarzyszą: z ramienia MSZ naczelnik Wydziału Zachodniego dr Chromecki i radca Ministerstwa Oświaty ob. Kolankowski.

Goście francuscy złożyli wizytę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w zastępstwie rektora przyjął ich prof. Jachimecki oraz dziekan wydziału prawnego prof. Gwiazdomorski, prezes Towarzystwa Lekarskiego prof. Brzezicki i in. Na zaproszenie krakowskiego świata naukowego jeden z gości francuskich prof. Baudouin wygłosił w klinice wewnętrznej U. J. prelekcję na temat osiągnięć medycyny francuskiej.

Nieco o amerykańskiej literaturze powojennej

Powojenna literatura Stanów Zjednoczonych, jako odzwierciadlenie prądów intelektualnych nurtujących społeczeństwo amerykańskie, nie daje obrazu przewrotu psychicznego, jaki mógłby zaistnieć w następstwie wszechświatowej wojny z hitleryzmem. Zapotrzebowanie na książki i czytelnictwo w klubach i świetlicach Ameryki wzrosło poważnie w ostatnich czasach. Daje się odczuć że konsument dóbr kulturalnych szuka odpowiedzi na cały szereg pytań, które powstały w okresie wojny — tymczasem nie widać, aby literatura te odpowiedzi dawała. Najwięksi autorzy amerykańscy bynajmniej nie stworzyli dzieł artystycznych ani na temat tego, co działo się w samej Ameryce w czasie wojny, ani tego, co się działo na froncie wśród żołnierzy amerykańskich.

Steinbeck wydał wprawdzie powieść „Księżyc zaszedł", w której opisuje najazd hitlerowców na anonimowy kraj północny — ale walka ta przedstawiona jest abstrakcyjnie i nie daje żadnego pojęcia o tym, co przeżywały kraje, które przeciwstawiły się faszyzmowi. Największy dramatopisarz amerykański O'Neil — od szeregu lat zachowuje uparte milczenie. Teodor Dreiser przed śmiercią zakończył dwie ostatnie swoje powieści, z których jedna jest ostatnim tomem „Trylogii życzeń", druga jeszcze nie ukazała się w druku. Jeden tylko Upton Sinclair, którego prace zawsze nosiły znamię programowości, pracuje nad cyklem powieści, ukazującym drogę, którą przebyły różne kraje pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową, przy czym szczegółowo omawia agresję hitlerowską.

Wydane dotychczas w Stanach Zjednoczonych powieści traktujące życie Amerykan w czasie wojny, należą do autorów mniej znanych. Największym powodzeniem cieszą się wśród nich książki Markanda, Flavina, Hersi Brauna. Dwie spośród nich: powieść Markanda „Tak mało czasu" i Flavina „Wędrówka w mroku" charakteryzują sytuację wojenną w samej Ameryce. Powieść Hersi „Dzwon dla Adano" oraz Brauna „Przechadzka w słońcu" traktują pobyt żołnierzy amerykańskich na terytorium Włoch. Książki te zyskały w Ameryce dobrą prasę. Powieść Markanda rozeszła się w kilku setkach tysięcy egzemplarzy i została przyjęta przez recenzję jako zdarzenie literackie. Flavin uzyskał dwukrotnie nagrody literackie za swe ostatnie dzieło. A przecież ani jedna z tych powieści nie zadowoliłaby kulturalnego Europejczyka szukającego głębszego sensu życia w zmienionym przez wojnę świecie.

Powieść „Tak mało czasu" przedstawia typ idealnego dżentelmena, któremu jednak, mimo bezprzecznie dodatnich cech, brak głębi i wyrazistości. Akcja rozgrywa się w przeddzień przystąpienia Ameryki do wojny, o wojnie tej mowa jest na każdej prawie stronie książki, ale głęboki jej sens ideologiczny oraz zagadnienia natury społecznej pozostają obce bohaterowi. Dramat rozgrywa się na płaszczyźnie kruchości indywidualnego życia tego pokolenia wojennego, któremu pozostaje „tak mało czasu". Postacie Markanda pragną jedynie ukryć się przed grozą wojny. W całej książce nie ma ani wspomnienia o tym, że gdzieś tam ludzie walczą z faszyzmem o ideę demokratyczną.

Powieść Flavina „Wędrówka wśród mroku" rozgrywa się częściowo na tle wojny. Życie Sama Bredana od kolebki do starości rozwija się na tle rzeczywistości amerykańskiej. Przechodząc różne koleje losu i osiągając miliony, nie osiąga on jednak szczęścia osobistego. Znajduje wreszcie zadowolenie w poczuciu spełnionego obowiązku, przystępując do pracy w fabryce broni; tam dopiero stary milioner czuje się „all right". Powieść ta jednak ustępuje „Tragedii amerykańskiej" i „Finansiście" Dreisera w odtwarzaniu świata businessman'ów, a już całkowicie nie daje obrazu wewnętrznych przeżyć Amerykanina biorącego udział w wojnie.

W powieści „Przechadzka w słońcu" temat wojny potraktowany jest bardziej bezpośrednio. Jest to zwięzłe opowiadanie o paru epizodach bojowych. Dążąc do uniknięcia zbędnego patosu, autor dziwnie odbarwia psychikę swych bohaterów, broni im wszelkiej wzmianki o tym, co jest najważniejsze, zaś pod maską zupełnej obojętności na rozgrywkę życia i śmierci każe im jedynie dbać o zachowanie godności osobistej; ludzie ci — pod czczym, pustym frazesem — nie ujawniają żadnej głębi i żadnych przeżyć, to też i czytelnika wzruszyć nie mogą.

W przeciwieństwie do niedawno wydanej książki australijskiego autora Jamesa Oldridge „Orzeł morski", gdzie pokazane jest, jak zetknięcie się z greckimi partyzantami rozszerza i pogłębia światopogląd Anglików — tu jedynym wnioskiem z książki jest wrażenie, że amerykańscy żołnierze nie wiedzieli o co walczą i jedynie wykonywali obowiązek dyscypliny.

W powieści „Dzwon dla Adano" założeniem autora jest pokazanie bohatera wojennego, człowieka myśli i czynu. Jest to major wojska amerykańskiego, ideowy demokrata którego zadaniem jest wewnętrzna przebudowa życia faszystowskich Włoch na odcinku miasteczka Adano. Stosunek majora do faszystów włoskich jest niezmiernie charakterystyczny dla Amerykanów: jest to to samo nastawienie „dżentelmena w białych rękawiczkach", którego wiernym odbiciem jest proces norymberski i całokształt stosunków w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Autor usiłuje sprowadzić problem odrodzenia Włoch do powrotu ku starodawnym patriarchalnym formom życia, których symbolem jest zdjęty przez faszystów dzwon kościoła w Adano. Traktując włoskich działaczy faszystowskich jako „wyjątki" i postępując z nimi... jak z niesfornymi dziećmi, autor w osobie majora daje świadectwo zupełnego niedoceniania niebezpieczeństwa wichrzycieli faszystowskich, zarówno dla idylli w Adano, jak i dla całego świata.

Ani jedna z powyżej omówionych czterech powieści nie przedstawia człowieka mocnego, wyrazistego i świadomego. Książki te w niczym nie pomagają czytelnikowi amerykańskiemu rozeznać się w rzeczywistości powojennej i, aczkolwiek interesujące jako beletrystyka, nie otwierają żadnych nowych perspektyw, o które woła myślące społeczeństwo wszystkich krajów.

Y. B.

KOLUMNA KOBIETY

Święto Matki

Miłość Matki — to uczucie najpełniejsze, najbardziej niezawodne, najpiękniejsze. Święto Matki — to święto najbliższe naszemu sercu.

Dzień wczorajszy został w całym kraju poświęcony uczczeniu Matki-Polki.

... Ręce Matki, przez okrutne lata wojny w ciężkiej pracy zdobywały chleb dla dziecka. Serce Matki tłukło się i drżało ilekroć dziecko wyszło na ulicę grożącą łapankami. Łzy Matki, w milczeniu były połykane, podczas gdy ładowała plecak synowi, który o świcie miał zniknąć z domu. Oczy Matki, czujne i uważne, wypatrywały, czy pusta jest ulica, którą dziecko jej przenieść ma broń. Uszy Matki nasłuchiwały żelaznych kroków warty, kroków nieubłaganych jak los, które może szły po jej dziecko. Dłonie Matki kreśliły mały krzyżyk na czole dziecka, gdy szło na bój. Kolana Matki klęczały na ziemi, w której gdzieś — może blisko, może daleko, niewiadomo gdzie — obcy ludzie zakopali zwłoki jej zabitego dziecka...

Taka była Matka-Polka, której dzisiaj składamy hołd!

* * *

W dniu „Święta Matki" odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, na którą przybyli wiceprezydenci KRN oraz przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W uroczystości wzięło udział grono matek, młodzież czerwonokrzyska i szkolna.

Na program akademii, zagajonej przez prezesa Zarządu Głównego PCK, złożyły się recytacje, tańce ludowe, inscenizacja oraz występy chóru i orkiestry wykonane przez młodzież szkół średnich, powszechnych i najmłodszych zrzeszonych w PCK.

Po zakończeniu części artystycznej Zarząd Główny PCK rozdzielił między najbardziej potrzebujące matki 1.800 paczek z podarkami.

Poza tym uroczyste poranki w poszczególnych Kołach PCK oraz szkołach odbyły się w dniu tym na terenie całej Warszawy.

W Lublinie „Święto Matki" uczczone zostało przez wszystkie szkoły, które — każda we własnym zakresie — zorganizowały uroczystości, na które zaproszone zostały matki uczniów i uczennic.

Podajemy poniżej sprawozdanie nadesłane nam z jednego z przedszkoli lubelskich.

* * *

Dzieci Państwowego Przedszkola Ćwiczeń przy ul. Św. Mikołaja 10, pod dyskretnym kierownictwem wychowawczyń, przed tygodniem rozpoczęły pracę pod hasłem: Moja Mamusia. Ciekawe rozmowy w związku z tym zostały zamknięte postanowieniem, iż dla mamy za jej trud, pracę i za to, że jest najlepsza i jedyna na świecie, urządzą dzieci „Święto Matki". W interpretacji najmłodszych — święto — to przecież słowo niecodzienne, które nasuwa konieczność udekorowania sali, dokładnego uprzątnięcia jej; święto — kojarzy sprawę przyjęcia gości, pieczenia ciastek, gotowania kompotu; zaś słowo Matka łączy w sobie oddanie wszystkiego. Po tej linii poszły dzieci. Za pracę, trud i miłość odpowiedziały pracą na miarę ich możliwości, pogłębioną radosnym, dziecięcym uśmiechem. Zawrzało jak w ulu. Podzielono się czynnościami, stawiając każdego na właściwym miejscu.

Dnia 26 maja przyszły dzieci do przedszkola z mamusiami. Pokazały im wszystkie swoje dotychczasowe rysunki, ulepianki, wycinanki. Zabawiły się w najmilsze zabawy. Poczęstowały Mamusie ciastkami swego wypieku. W ślicznym wierszyku zgodnie razem, trochę za cicho — bo tak jakoś serduszka mocno biły — wyraziły dzieci swoje uczucia miłości do Matki. Wyciągnęły się rączki z bukiecikami polnych kwiatków i małym prezentem własnej produkcji, a Mamy zamknęły w uścisku swe dzieci. Było dobrze. Pogłębiły się węzły miłości między dzieckiem a matką. Przedszkole spełniło piękny obowiązek. U fundamentów miłości do Matki położyło zrozumienie jej pracy. Krzepnie zdrowy typ dziecka o wrażliwej wdzięcznej duszy, typ zdolny również do twórczej pracy.

Jadwiga Wołczynowa

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL"

Lublin, Lubartowska 59b, tel. 26-74.

poleca na nadchodzący sezon — nowej produkcji 1933

muchołapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.

Roztoczmy opiekę nad Jędrusiem

Jędrek ma 6 lat. Nie chodzi jeszcze do szkoły. To też rano, gdy mama i ojciec idą do pracy, on zostaje sam, sam na całym „gospodarstwie", składającym się z jednej niedbale utrzymanej izby. Bo mama Jędrka wątła, blada kobieta, pracuje w fabryce, spędza tam długie 8 godzin, potem gotuje obiad, ceruje, zdobywa pieniądze — gdzież tu czas na systematyczne utrzymanie porządku, prowadzenie domu. Izba jest zatłoczona, jest w niej aż 6 osób — jak śledzie w beczce. Jędrek nie ma swego własnego łóżka, śpi ze starszą siostrą; już tak się przyzwyczaił, że nawet bałby się w nocy zostać sam we własnym łóżku. Od rana zaczyna się „gospodarowanie" Jędrka: łyknął kubek czarnej kawy z chlebem; na rozkaz mamy „umyj się" liznął twarz odrobinką wody, naciągnął porcięta i... słup... na podwórko. Ciemna studnia miejskiego podwórka kryje tyle interesujących szczegółów: śmietnik — zbiorowisko cuchnących odpadków — jest często skarbnicą blaszanek, pudełek i innych ciekawych przedmiotów. Jędrek lubi kijem grzebać w śmietniku i wyciągać te interesujące rzeczy. Wyciągnie blaszaną puszkę i pędzi z nią potem do pobliskiej kałuży — nalewa wodę i przelewa w jakiś jakby umyślnie zrobiony otwór. Jędrek nic nie wie o zabójczym działaniu bakterii, których cudowną pożywką jest śmietnik. Czasem zabawy Jędrka z rówieśnikami przybierają charakter złośliwej psoty, zwłaszcza, gdy wracają starsze dzieci ze szkoły i dają różne ciekawe pomysły. Dozorca domu często narzeka: „najgorsze to są te dzieciaki, śmiecą, hałasują, wybijają szyby w oknach — nawet niewiadomo kiedy".

A tymczasem dziecko podwórek miejskich — Jędrek tak samo winienby narzekać na starszych za to, że zostawiają go samego sobie, że nie wglądają w potrzeby wieku jego, nie troszczą się o rozwój fizyczny i psychiczny. Jędrek mało i nieregularnie je, Jędrek czas spędza wśród kurzu i śmietników. Jędrek uczy się tego, co mu narzuca otoczenie, działające często demoralizująco.

Czyż nie ma wyjścia z tego rodzaju konfliktów, przynoszących wielkie szkody społeczne?

Jest, ale do tego potrzebna jest dobra wola całego społeczeństwa. **Matka** Jędrka winna wiedzieć, że miejsce malca jest nie na podwórzu lecz w przedszkolu, że właśnie tam znajdzie jej synek to wszystko, czego ona dać mu nie jest w stanie. Przedszkole zatroszczy się bowiem o fizyczną i psychiczną stronę dziecka, zastąpi mu dom rodzinny w godzinach pracy zawodowej matki.

Matka — właśnie ona — powinna domagać się organizowania przedszkoli przy fabrykach, instytucjach, organizacjach społecznych itd.

To też zrozumienie tej ważnej sprawy przez matkę — to jeszcze mało. Całe społeczeństwo winno docenić wartość przedszkoli dla poziomu przyszłego pokolenia. To też w organizowaniu przedszkoli winni brać czynny udział wszyscy: czynniki samorządowe, związki zawodowe, organizacje społeczne i charytatywne. Zwłaszcza kobietom sprawa ta powinna przede wszystkim leżeć na sercu. Ani jeden polski Jędrek nie może walęsać się bezczynnie po podwórku — każdy ma znaleźć miejsce w przedszkolu.

Prócz przedszkoli rolę nie mniej ważną odgrywają ogródki jordanowskie, w których dziecko może na świeżym powietrzu pod opieką instruktorki spędzać czas przyjemnie i pożytecznie.

Lublin nie posiada ani jednego ogródka. Mimo usilnych zabiegów władz szkolnych nie udało się zorganizować tego tak ważnego „królestwa dzieci miejskich". A przecież nie można narzekać na brak wolnych przestrzeni na terenie miasta. Trzeba tylko docenić sprawę i przekuć projekt w czyn.

Ostatnio z inicjatywy Kuratorium organizuje się na szeroką skalę akcję kolonii letnich dla naszych dzieci z Lubelszczyzny. Do współpracy powołane jest całe społeczeństwo. Niech ani jedno dziecko nie będzie pominięte, Polska wieś, słońce, ruch na świeżym powietrzu, dostateczna ilość i jakość wyżywienia niech wzmożą siły fizyczne naszych Jędrków — niech je nauczy żyć w grupie wśród rówieśników, w otoczeniu sprzyjającym kształtowaniu się wartościowego charakteru. Pomoc całego społeczeństwa w tej akcji niesienia doraźnej pomocy dziecku jest niezbędna. To też, sądzę, wszyscy deklarowaniem choćby najmniejszej składki na ten cel zadokumentują zrozumienie tej tak ważnej sprawy.

Mgr Halina Mystkowska

Z cyklu „Konflikty"

Żona studiująca

Henryk pracuje w biurze od ósmej do trzeciej. Do domu bierze pozabiurówki. Po trzeciej spotyka się z żoną w stołówce, na obiedzie.

Żony w stołówce nie ma. Podająca do stołu panna Zosia występuje w roli postilion d'amour. Wręcza Henrykowi list i torbę. List jest nader lakoniczny: „Poszłam na pół godziny na ćwiczenia — weź mój obiad do domu. Bożenka". W torbie są garnki. Henryk miał grać po obiedzie w siatkówkę z klubem sportowym swego biura. Decydująca zaprawa przed rozgrywkami. Ale cóż robić. Bierze torbę i zanosi obiad do domu. Żona ma odporną naturę i po ćwiczeniach gwałtowny apetyt.

Mijają dwie godziny. Bożenka nie wraca. Henryk wychodzi się przejść, spotyka kolegę i wstępuje z nim na małe piwko. Po powrocie do domu zastaje Bożenkę pogrążoną w kontemplacji nad szczeką jakiegoś truposza i głuchą na sprawy tego świata. Zbliża się, by złożyć na jej czole małżeński pocałunek, ale Bożenka kręci z dezaprobatą swoim czułym, in spe doktorskim noskiem. „Znów gdzieś piłeś. I wydałeś pewnie wszystkie pieniądze odłożone na moje szmurkowce. Nie umiesz ocenić mojej pracy".

Henryk dyplomatycznie zmienia temat. „Kochanie, co masz na kolację?" Bożenka spogląda wzrokiem zranionej sarny. „Bez przerwy muszę tańczyć koło ciebie — widzisz przecież, że się uczę".

„Ale ja jestem głodny".

„Mój drogi, nie mogę się chyba rozdwoić. W szafie, pod moją bluzką w kropki powinny leżeć trzy jajka — usmaż sobie".

Henryk sonduje szafę, odkrywa wreszcie na dnie jajka i smaży je.

„A teraz proszę cię umyj się prędko i kładź się spać, żebyś nie przeszkadzał — dysponuje Bożenka. — Przyjdzie do mnie kolega i będziemy się uczyli całą noc. Pojutrze colloqium z fizjologii".

Henryk naciska czapkę i bez słowa wychodzi z domu. Jest zdenerwowany — wstępuje więc do Stasiów — u nich jest zawsze taki miły nastrój.

Zastaje ich przy kolacji. Zapraszają go do stołu. Hania krząta się troskliwie przy mężu i gościu. Czas mija szybko przy pogawędce.

Dochodzi jedenasta. Henryk wraca do domu.

W pokoju szaro od dymu z papierosów. Bożenka śpi na tapczanie. Kolega na łóżku Henryka ze skryptem w ręce.

Henryk rozbiera się stwierdzając z determinacją, że dziury w skarpetkach niepomiernie powiększyły się. Rozkłada na podłodze swoją jesionkę i przykrywa się łapkami karakułowymi żony — niepomny na konsekwencje tego występku zasypia.

Przyjaciele buntują czasem Henryka. „Ty raczej powinieneś kończyć prawo. Byłeś już przed wojną na trzecim roku. Wszystkie niemal kobiety pracują teraz i pomagają mężom".

Henryk odpowiada z męską dumą: „Od tego jestem mężem, by zapewnić żonie utrzymanie".

Bożenka zwierza się przyjaciółce, czyli młodej osobie, której skrupulatnie odejmuje wszelkie walory, a za to dodaje lata: „Tó jest doprawdy wstyd, że większość kobiet nie ma żadnych aspiracji życiowych i ambicji. Siedzą pół dnia w biurze, a drugie pół w garnkach i skarpetkach męża, albo pieluchach dziecka. Ja..."

Przyjaciółka rekrutująca się z wyżej wymienionych, godnych potępienia kobiet, przerywa i oponuje: „Trudno moja droga. Wiesz, że ja też chciałam pójść na wyższe studia. Ale z chwilą gdy nie mam możliwości uważam współpracę z mężem za najtrudniejszy egzamin życiowy. Minęły już czasy gdy żona była dożywotnią utrzymanką swego męża".

Bożenka zamienia się cała w jedno wielkie oburzenie.

„Dożywotnią! Ależ ja przecież za trzy lata dostanę dyplom. Otworzę gabinet dentystyczny i będę zupełnie niezależna. I pomyśl jaką ja będę wtedy stanowiła wspaniałą partię?!"

Wiadomości z kraju

GOSPODARKA JEZIOROWA NA WYBRZEŻU

SOPOT. Oddział Użytków Produktów Ubocznych przy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego w Sopocie dysponuje obszarem wód jeziorowych o ogólnej powierzchni 12 tys. ha.

WYSTAWA KOPERNIKOWSKA W OLSZTYNIE

OLSZTYN. Instytut Mazurski urządził w salach zamku olsztyńskiego — Wystawę Kopernikowską. Otwarcia wystawy dokonał w dniu 21 maja wojewoda mazurski dr. Z. Robel, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

SPÓŁDZIELNIA MAKLERSKA W SZCZECINIE

SZCZECIN. W Szczecinie została zarejestrowana spółdzielnia maklerska pod nazwą „Gryf". Członkowie tej spółdzielni rekrutują się w większości z wychowanków Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

PRZYGOTOWANIA DO REFERENDUM W WARSZAWIE

WARSZAWA. Prace Okręgowej Komisji Głosowania Powszechnego są w pełnym toku. Cała Warszawa została podzielona na 183 obwody głosowania. W każdym obwodzie będzie głosować około 2500 — 3000 osób. Stoły będą skonstruowane tak, aby kilka osób mogło jednocześnie głosować.

ZAKŁADY DOLNOŚLĄSKIE RUSZAJĄ

WARSZAWA. Huta szkła kryształowego w Szklarskiej Porębie rozpoczęła produkcję szkła. Dotychczas zakład zajmował się jedynie szlifienką kryształów surowca nagromadzonego z zapasów poniemieckich.

Równocześnie odremontowana niedawno huta szkła sygnałowego w Łukowie po otrzymaniu zamówień rozpoczęła pełną produkcję.

OKÓLNIKI I ZARZĄDZENIA PRZEZ RADIO

WROCŁAW. Urząd Wojewódzki we Wrocławiu uruchomił dla celów służbowych radiostację krótkofalową, która swym zasięgiem obejmie cały Dolny Śląsk. Stacja ta umożliwi szybkie przesyłanie rozporządzeń do najdalszych zakątków województwa, przez co wydatnie przyczyni się do usprawnienia administracji tego terenu.

PIERWSZE STATKI HOLENDERSKIE I FRANCUSKIE W PORCIE GDAŃSKIM

GDAŃSK. Do portu gdańskiego przybyły pierwsze po wojnie statki holenderskie i francuskie. Holenderski statek „Oesterbock" przywiózł do Polski ładunek fosfatu w ilości 7.010 ton, zaś francuski statek „Andre Tomme" przybył do portu gdańskiego po ładunek 2.600 ton węgla, który następnie zostanie przewieziony do Cherbourga.

DAR SZWECJI DLA WARSZAWY

GDYNIA. Statek „Helärid", który przybył ze Szwecji do Gdyni przywiózł na swym pokładzie 81.000 kg. świeżych, mrożonych ryb. Transport potraktowany jest przez Szwecję jako dar dla ludności Warszawy. Złożone w chłodni ryby czekają na jaknajszybsze odtransportowanie ich do Warszawy.

aby wywróżyć każdemu bolesne skutki zaniedbania pielęgnacji zębów. Wystarczy być tylko przewidującym i stosować stale pastę do zębów ANIMA.

—oOo—

Zlot zdemobilizowanych żołnierzy w Lublinie

W Lublinie odbył się pierwszy zlot zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy W.P., przy udziale 300 osób. Po zagajeniu por. Rogali komendanta RKU Lublin — miasto, por. Bodzak z DOW wygłosił referat, którego tematem było Referendum Ludowe. Następnie przedstawiciel Głównego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, mjr. Jarosz przedstawił założenia ideologiczne Związku, oraz zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Mjr. Jarosz podkreślił, że do Związku mogą należeć wszyscy, którzy brali czynny udział w walce o Wolność i Demokrację, to znaczy *żołnierze* W. P., *partyzanci* oraz ci, co walczyli w oddziałach polskich *zdala od Ojczyzny*, z zaznaczeniem, że muszą być demokratami. Dalej por. Rogala zapoznał zebranych z pracą RKU w celu pomocy zdemobilizowanym, a mianowicie: udzielono 10.390 zapomóg dla zdemobilizowanych na łączną sumę *158 tys. zł.* Kwotę tę uzyskano ze zbiórek *wśród społeczeństwa lubelskiego*. Skierowano 571 rodzin zdemobilizowanych na osady wojskowe, 511 zdemobilizowanych skierowano do pracy, interweniowano w 220 wypadkach załatwiania spraw mieszkaniowych. Oprócz tego uruchomiono punkt sanitarno - odżywczy dla zdemobilizowanych. Niedawno zdemobilizowany mjr. dr. Immerglik przedstawił konieczność zorganizowania się wszystkich zdemobilizowanych w Związku UWZND, następnie podkreślił, że Związek powinien dbać o to, aby dekret o zatrudnieniu w przedsiębiorstwach 5 proc. zdemobilizowanych był przestrzegany, jak również to, że zdemobilizowani powinni mieć zagwarantowane mieszkania. Mjr. dr. Immerglik został jednogłośnie wybrany przez zebranych jako przedstawiciel, mający reprezentować interesy zdemobilizowanych do Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Przed tygodniem PCK

Społeczeństwo lubelskie poprze zasłużoną placówkę

W dniu 1 czerwca rozpoczyna się na terenie całej Polski Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. W Lublinie Tydzień PCK rozpocznie się **w sobotę dnia 1 czerwca** zbiórką kół młodzieży PCK i capstrzykiem na pl. Bernardyńskim. O godz. 21-ej nastąpi otwarcie Tygodnia PCK. **2 czerwca** odbędzie się kwesta uliczna, msza św. polowa, a następnie defilada przed władzami państwowymi, wojskowymi, samorządowymi i czerwonokrzyskimi. Po defiladzie PCK organizuje uroczystą akademię w Teatrze Miejskim, koncert orkiestry wojskowej na pl. Litewskim oraz mecz piłki nożnej. Niedzielne uroczystości zakończy specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim. **Od poniedziałku 3 czerwca** rozpocznie się sprzedaż nalepek propagandowych w firmach i instytucjach, która trwać będzie do soboty 8 czerwca. W poniedziałek także odbędzie się koncert popularny w sali Towarzystwa Muzycznego.

We wtorek dnia 4 czerwca lubelskie kina Apollo i Bałtyk wyświetlać będą filmy, z których dochód przeznacza się na cele PCK. **W środę 5 czerwca** prof. Aleksander Wielhorski da recital fortepianowy w sali Towarzystwa Muzycznego. W programie koncert chopinowski. **W czwartek 6 czerwca** odbędzie się wieczór literacki w Kat. Uniw. Lub., poza tym kino Domu Żołnierza i Rialto grają na rzecz PCK. **W piątek 7 czerwca** przewidziany jest wielki koncert orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego z udziałem prof. Bielajewa. **W sobotę 8 czerwca** wystąpi Towarzystwo Śpiewacze „Echo" i odbędzie się rewia w Domu Żołnierza. **W niedzielę** 9 czerwca w przedostatnim dniu Tygodnia jest w programie przedstawienie w Teatrze Kukiełkowym Bemol, loteria fantowa i zabawa dziecięca w Ogrodzie Saskim.

W poniedziałek na zakończenie Tygodnia PCK planuje się poranek tańców, pieśni i muzyki ludowej w Teatrze Miejskim. W ciągu całego Tygodnia PCK odbywać się będą koncerty orkiestry wojskowej na pl. Litewskim. Polski Czerwony Krzyż ma nadzieję, że społeczeństwo lubelskie tak jak dotąd nie zawiedzie i chętnie poprze wszystkie imprezy Tygodnia Czerwonego Krzyża. (JD)

Doroczny koncert „Echa"

W czwartek 30 maja o godz. 19 w sali Tow. Muzycznego organizuje „Echo" dorocznym zwyczajem koncert, który będzie podsumowaniem wyników rocznej działalności artystycznej Towarzystwa.

Koncert czwartkowy tym razem będzie miał specjalnie uroczysty charakter. W czasie koncertu będą wręczane członkom złote odznaki za długoletnią pracę w Towarzystwie, jak również za wybitne zasługi oraz dyplomy za działalność kulturalną w okresie niemieckiej okupacji.

W uroczystości zasłużonej organizacji wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych oraz goście z Warszawy. Przewidziany jest między innymi przyjazd pierwszego dyrygenta chóru „Echo" obecnego dyrektora Departamentu Muzyki w Ministerstwie Kultury i Sztuki Faustyna Kulczyckiego oraz naczelnika Wydziału Upowszechniania Muzyki, w tymże Ministerstwie, Józefa Swatonia.

Kierownictwo artystyczne koncertu spoczywa w rękach dyr. T. Chyły.

Z życia partyjnego

Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Pracy

Dnia 30 maja b. r. o godz. 10-ej w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbędzie się pierwszy Walny Zjazd Stronnictwa Pracy w Lublinie. O godz. 9-ej będzie odprawiona uroczysta msza św. w kościele akademickim, po czym o godz. 10-ej nastąpi otwarcie Zjazdu, przy czym w części oficjalnej przewidziane są przemówienia powitalne oraz referat polityczny prezesa Stronnictwa ob. Popiela. Następnie po przerwie odbędzie się część druga Zjazdu, organizacyjna tylko wyłącznie dla członków S. P.

Biuro Zjazdu mieści się w Lublinie przy ul. Karmelickiej 2, tel. 32-36 i czynne jest codziennie od godz. 10—13 i 14—18.

„A U T O"
Lublin, ul. Noworybna 1 (róg Nowej)
kupuje i sprzedaje części zamienne oraz akcesoria do samochodów wszystkich marek. 2422

Pracownia Stempli Kauczukowych
W. PELIŃSKI
Lublin, ulica Grodzka Nr 1
Wykonuje stemple kauczukowe okrągłe, owalne i płaskie.
Wykonanie solidne i terminowe.
Ceny umiarkowane. 2448

MARIA MALISZEWSKA 17)

„BYLE DO WIOSNY"

Podeszli właśnie przed dom i przez gospodarskie podwórze szli ku dworowi. Jedna z dziewcząt hałaśliwie zaganiała kurczęta do kurnika, jej rozwlekłe „Ciiip ciiip, ciiipuchny!" rozlegało się daleko wokoło. Żóraw studni skrzypiał rozgłośnie, stary stróż dworski Filipkowski zwany Filipuniem spuszczał już z łańcucha psy podwórzowe, które skakały wokół niego jak szalone. Wszystko przygotowywało się do spoczynku nocnego.

Okna domu były już oświetlone żółtawym blaskiem naftowych lamp.

W jadalnym pokoju wszyscy siedzieli za stołem, oczekując kolacji. Ten sam ceremoniał, co przy obiedzie, był uroczyście przestrzegany. Na widok wchodzących rozpoczęła się nowa seria przywitań i uprzejmości. Iza ze swoją „konspiracyjną" miną spytała uprzejmie:

— Przechadzka była przyjemna?

Czytało się z jej oczu i wyrazu twarzy, że wie o wszystkim, a pyta tak na użytek niewtajemniczonych gości — Tadeusza przestało to już drażnić zaczęło potroszę bawić. Powiedział z uśmiechem:

— Bardzo, prosze pani!

I zasiadł z apetytem do talerza pierogów z serem, polanych suto śmietaną.

Babunia zabawiała go rozmową na temat sposobu odżywiania się Warszawiaków, kuzynka z Warszawy nakładała niesamowicie wielkie porcje swemu nieznośnemu synkowi, wyraźnie karmiąc go na zapas, wdowa po kuzynie, myśląc, że nikt tego nie spostrzega, wpychała świetne, domowej roboty bułeczki do swego woreczka, umieszczonego pod stołem, co wywoływało porozumiewawcze spojrzenia młodzieży, siedzącej przy końcu stołu, wreszcie wysokiego praktykanta nie było widać z za góry pierogów, zdobiących jego talerz.

Tadeusz pomyślał o Warszawie, gdzie chleb, otrzymywany na kartki, dzieli się równiutko pomiędzy dzieci w rodzinie, krając jaknajcieniej, by zdawało się, że jest go więcej, i smaruje marmeladą z buraków, o plackach z czarnej kleistej mąki, zjadanych na kolację, i raz jeszcze w tym dniu zatęsknił do miasta i jego mieszkańców.

Po kolacji, gdy sprzątnięto ze stołu, panie zasiadły ze swymi robótkami pod wiszącą naftową lampą, a nauczycielka młodzieży, wydobywszy z szuflady powieść, zaczęła ją naglos czytać.

Panna Konstancja zwróciła się z boku do gościa:

— Jeżeli pan zmęczony, wszystko w pokoju przygotowane do snu.

Zgodził się z radością. Był istotnie zmęczony drogą i wrażeniami dnia. Pragnął pozostać sam.

Marian zaprowadził go do „swobiekiego" pokoju, który odznaczał się tym, że nie było w nim nic niebieskiego. Było natomiast duże łóżko, czyściutko zaścielone, płonąca świeca na stoliku przy łóżku a za różową firanką w rogu pokoju olbrzymia staroświecka umywalnia z porcelanową miednicą w kwiatki.

Marian postał chwilę na środku pokoju, jakgdyby czekając na rozpoczęcie rozmowy, ale nie zachęcony przez Tadeusza, powiedział „dobranoc" i wyszedł, cicho zamykając drzwi za sobą.

Tadeusz został sam. W pokoju panowała niesamowita wprost cisza wiejska. Gdzieś z bardzo daleka dolatywało szczekanie psa. Pod oknem słychać było miarowe kroki stróża nocnego i jego zachrypły głos, przemawiający do psów, a w równych odstępach czasu przeciągły gwizdek na znak, że czuwa.

Tadeusz wsunął się do łóżka i zdmuchnął świecę. Ogarnęły go nieprzeniknione ciemności, ciemności te, możliwe tylko na wsi, otuliły go, jak miękkim płaszczem.

Wraz z tym mrokiem spłynęła na niego wizja twarzy Krystyny. Patrzała mu w oczy blisko, bardzo blisko i mówiła żałośnie: „Muszę już iść". To wspomnienie przejęło go bólem tak dotkliwym fizycznie, że aż skurczył się cały i szczelnie otulił kołdrą.

Za oknem stróż nocny zagwizdał przejmująco i żałośnie. Odpowiedziało mu dalekie szczekanie psa.

(d.c.n.)

Kalendarzyk

MAJ **28** Wtorek

Dziś Augustyna
Jutro: Marii Magdaleny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek dn. 28 maja o godzinie 15.45 odbędzie się jedyne w swoim rodzaju przedstawienie p. t. „Górą Białka", czyli „Lot nad ziemiami polskimi" w wykonaniu dzieci wiejskich ze szkoły powszechnej ze wsi Białka. Sztukę napisała i wyreżyserowała nauczycielka tej szkoły J. Królikowska-Kaniorowa. W przygotowanie tej sztuki, zebranie pieśni ludowych z wszystkich zakątków naszego kraju, w reżyserię, włożyła ogromny — bo aż roczny wkład bardzo ofiarnej pracy.

Bilety na to bardzo ciekawe widowisko w cenie od 10 do 40 zł. są do nabycia w kasie teatru miejskiego.

W dalszym ciągu na scenie utrzymuje się znakomita sztuka T. Brezy i St. Dygata „Zamach" w wykonaniu J. Martini, H. Skrzydłowskiej, A. Żeliskiej i całego personelu męskiego.

W czwartek dnia 30 maja o godzinie 15.30 powtórzony zostanie świetny dramat holenderskiego autora H. Heijermannsa „Nadzieja". Rolę „Jo" wykona H. Buyno.

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. „Jeden z naszych samolotów zaginął". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 13-ty. Pocz. seansów godz. 15,30, 17,30, 19,30. Dla młodzieży dozwolony od lat 10-ciu.

KINO BAŁTYK i KINO RIALTO: Od dziś „Srebrzysta flota". Nadprogram Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Pocz seansów w kinie Bałtyk: 15, 17, 19. Niedz. i święta pocz. I-go seansu o godz. 13-ej

Pocz. seansów w kinie Rialto 12, 14, 16, 18 i 20; w niedzielę pocz. I-go seansu o godz. 10-tej.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" od soboty dnia 25-go maja b. r. wyświetla film p. t. „Kapitan Grant". Początek seansów 15, 17, 19, w niedzielę i święta początek pierwszego seansu o 13-ej.

Listy do Redakcji

Dlaczego brak jest światła?

Szanowny Panie Redaktorze!

Na ulicy Bychawskiej róg Pawiej już przeszło miesiąc czasu nie ma światła. Na rogu ul. Pięknej przeszło tydzień też nie ma, tak, że szereg ulic pogrążonych jest w ciemności. Korzystając z tego szumowiny zbierają się, a spokojny przechodzień przejść nie może, bo jest narażony na rabunek ze strony pijaków i innych łobuzów.

Elektrownię widać to nie obchodzi, a przecież nie my jesteśmy dla Elektrowni, a Elektrownia dla nas i powinna ona wiedzieć, gdzie są światła, a gdzie nie ma i doprowadzić je do porządku.

Mieszkaniec ul. Bychawskiej.

3 lata więzienia

W dniu wczorajszym Specjalny Sąd Karny w Lublinie ogłosił wyrok, skazujący braci Stanisława i Jana Szostaków z Niedrzwicy pod Lublinem na 3 lata więzienia. Stanisław Szostak był właścicielem restauracji we wsi, zaś brat jego agronomem. Oskarżeni byli o przyjęcie łapówki w postaci 1 kg masła i 450 zł za interwencję u władz niemieckich w celu uwolnienia krowy zabranej gospodarzom na kontygent.

(ibk)

MUZYCY! Do Orkiestry Wojskowej przyjmuje się muzyków jako zawodowych i elewów. Wszystkim zainteresowanym udziela informacji dowódca orkiestry ppor. Szymała, koszary Kołobrzeskiego Pułku Piechoty Al. Racławickie. 2397

Ze sportu

Sukces KS LSS w Chełmie

W ramach rozgrywek C-klasowych piłkarze LSS rozegrali w niedzielę mecz z KS ZZK Chełm, zwyciężając po zaciętej walce 3:2.

Początek meczu zapowiadał się wysoką porażką Lublinian, bramkarz LSS był stale atakowany, to też do przerwy kolejarze biją Spółdzielców 2:1.

W drugiej połowie gry goście opanowują boisko, kończąc mecz zwycięstwem 3:2.

Będziował obiektywnie p. Raczkowski.

Sukces Spółdzielców jest tym większy, że Chełmianie mają w swym zespole graczy A-klasowych i w dorobku swym kilka poważnych zwycięstw: z Sygnałem, z AKS Hrubieszów i Krasnymstawem. Przy czym gra odbywała się na boisku zupełnie nie przygotowanym do rozgrywek (bez linii autowych o nieprawidłowych wymiarach i nierównym), gdzie gospodarze odrazu zdobywali przewagę nad nowicjuszami.

20-go czerwca *KS ZZK Chełm ponownie spotka się z KS LSS na stadionie lubelskim.*

Zebranie Komitetu Odbudowy Domu Sportowego

W dniu dzisiejszym w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbędzie się zebranie Komitetu Odbudowy Domu Sportowego w Lublinie. Początek obrad o godz. 17-ej. Proszeni są o przybycie prócz członków Komitetu przedstawiciele Związków Sportowych i Klubów.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku Z.W.M. w Dominowie. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy, pokój Nr. 76. Termin całkowitego wykończenia robót 15.VIII. 1946 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pokój Nr. 76. Otwarcie ofert nastąpi dn. 8.VI.1946 r. o godz. 12-ej. Wydział odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań: b) częściowego skorzystania z oferty, c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. (—) Naczelnik Wydziału Odbudowy (inż. W. Gozdek). 2427

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich Odbiorców gazu, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 25 maja b. r. ceny gazu począwszy od 6 okresu obrachunkowego (maj) wynosić będą:

1. zł. 6.— za 1 m³ gazu dla instytucyj państwowych, samorządowych i dobra publicznego oraz ich pracowników.

2 zł. 10.— za 1 m³ gazu dla wszystkich pozostałych konsumentów.

Pracownicy zatrudnieni w instytucjach wymienionych w punkcie 1-ym zechcą złożyć niezwłocznie w biurze Gazowni odpowiednie zgłoszenia, poświadczone przez ich Zakład Pracy. Odnośne druki można nabyć w biurze M.Z.G. ul. Gazowa 9.

Lublin, dnia 27 maja 1946 r. 2461

DROBNE OGŁOSZENIA

HANDLOWE

SINGERA maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Kołłątaja 4/8 II p. 2404a

MOTOCYKL kupimy od 2-setki do 3½. Kursy szoferskie, Lublin, Żmigród 6 tel. 12-18 1947

SPRZEDAŻ: szafy, łóżek, stołów, kredensów, otoman, tapczanów, garniturów miękkich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha 19 m. 2 2052

PLAC SPRZEDAM w okolicy Bobolanów. Wiadomość Krakowskie Przedmieście 19 m. 2, I piętro. 2396

DREWNIACZKI artystyczne, kilka par, do sprzedania. 3-go Maja 22 m. 8-b, godzina 10—12. 2410

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 1970

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMY, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1981

POWIEŚCI polskie, francuskie, rosyjskie, sprzedam, ul. Przechodnia 2 m. 8, godzina 12—15. 2428

SPRZEDAM zakład pogrzebowy. Częstochowa, Narutowicza 26, tel. 25-11. 2433

POCZTÓWKI barwne: osoby, rodziny, dzieci, kwiaty imieninowe, gry, makatki, wycinanki, bajki, dostarcza wydawnictwo INTERPRINT, Kraków, Gertrudy 12. Warszawa, Marszałkowska 137. 2458

DO WARSZAWY dla załatwienia spraw handlowych wyjeżdża dnia 29 maja b. r., powraca 31 maja b. r. prokurent Biura Pośrednictwa Handlowego R. M. Mikołajewski, Lublin, Szopena 26, telefon 11-09. Przyjmujemy zlecenia. 2453

ZAKUP TOWARÓW, sprzedaż lub załatwienie innych spraw handlowych najkorzystniej jest zlecić dla terminowego wykonania, przez Biuro Pośrednictwa Handlowego R.M. Mikołajewski, Lublin, Szopena 26, telefon 11-09, skrót telegraficzny „BEPEHA". Załatwia zlecenia miejscowe i zamiejscowe. Na żądanie gwarancja materialna. 2453a

KUPIĘ MOTOCYKL od 300 do 500 z przyczepką. Reflektuję tylko na maszyny w bardzo dobrym stanie. Zgłaszać telefonicznie 20—15 do godziny 2-ej po południu. 2443a

DOM PIĘKNY dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość Lublin, ul. Biernata 7, działki. Dziesiąta. 2438

MAGAZYN w śródmieściu potrzebny zaraz. Oferty pod „PAPIER". 2440

POSZUKIWANIA

ANDRYJASZEWA LALA poszukuje siostry Haliny Sroczyńskiej z Krzemieńca. Gdynia, Warszawska 39 m. 11. 2464

KRÓLIKOWSKI WŁADYSŁAW poszukuje siostry Heleny, wywiezionej do Niemiec w roku 1943 do Aschesleben. Wiadomość proszę kierować Lublin, Dolna Panny Marii 4, Biblioteka Uniwersytecka. 2344

ZGUBY

ZAGUBIONO indeks studiów, wystawiony przez Katolicki Uniwersytet Lubelski na nazwisko Derlukiewicz Aleksander lb. 19. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Wyszyńskiego 8 m. 21, albo do biura „Bratniaka". 2452

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Eugeniusza Popko, zamieszkałego Bychawska 32. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. 2454

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę, wydaną przez gminę Sobibór, książkę wojskową RKU Biała Podlaska na nazwisko Berezińskiego Pawła. 2444

UNIEWAŻNIAM kennkartę, wydaną przez gminę Sobibór na nazwisko Moroz Józef, syn Jana i Eudoksji, urodz. w 1909 roku, którą zagubiłem. 2445

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Starostwo powiatowe w Lubartowie w roku 1944, legitymację służbową, wydaną przez Okręg Dyrekcji L. P. Lublin, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin—powiat na nazwisko Rokity Stefana, zamieszkałego leśnictwo Głodno, gmina Kamień, pow. Puławy. 2447

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową, wydaną przez DOKP Lublin — nr. 19473 na nazwisko Golonka Józefy, zamieszkałej stacja kolejowa Gródek. 2447

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez jednostkę wojskową punkt przesyłkowy nr. 4 na nazwisko Burek Wiktor. 2449

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tożsamości konia, wydaną przez Zarząd gminy Wólka na nazwisko Wolińskiego Władysława, zamieszkałego wieś Łysoka, pow. Lublin. 2450

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydaną przez Zarząd gminy Konopnica, na nazwisko Dudziaka Józefa, zamieszkałego Rury Wizytkowskie. 2451

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Złotkiewicza Aleksandra, zamieszkałego Olejna 6 m. 7 a. 2439

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste: kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat oraz zaświadczenie inwalidzkie na nazwisko Niećko Tadeusz, zamieszkały w Piaskach. 2437

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „MARTINI", Kraków — skrytka pocztowa 475. 2131

PROSZĘ p. Lacha, by zgłosił się do p. Olgierda Górki Warszawa — Hotel Central po pocztę. 2457

NINIEJSZYM podaję do wiadomości pp. Lekarzy — Dentystów, że nowootwarty Zakład Rentgenologii Stomatologicznej mieści się przy ul. Narutowicza 25 m. 7, tel. 20—15 i czynny jest od godziny 9—1 i od 3—5 p.poł. 2443

NOTATKA DO PRASY I RADIA

w sprawie spożywania soków owocowych z darów UNRRA.

Kwaśne soki owocowe, pochodzące z darów UNRRA, częstokroć zawierają w sobie pewne ilości cyny, zwłaszcza jeżeli soki pozostają w puszkach w zetknięciu z powietrzem. Aczkolwiek cyna zasadniczo nie działa trująco na organizm, to jednak u osób wrażliwych, soki, zawierające cynę, po spożyciu ich w większej ilości mogą powodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe, zwłaszcza u dzieci.

Celem uniknięcia tego rodzaju zaburzeń Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, po zasięgnięciu opinii wybitnych klinicystów i specjalistów toksykologów, podają do powszechnej wiadomości, iż soki owocowe z przydziałów UNRRA dopuszcza się do spożywania przy zachowaniu następujących przepisów:

1. Zawartość puszki musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego, szklanego naczynia i rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody.
2. Dziennie można wypić 1/4 — 1/2 litra rozcieńczonego soku owocowego.
3. Rozcieńczonego płynu nie należy przechowywać dłużej niż jeden dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji.
4. Sok owocowy z puszek wydętych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia. 2460

PODZIĘKOWANIE

Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Zarząd Towarzystwa Przyjaciół K.U.L. najserdeczniej dziękują tą drogą tym wszystkim, którzy swym trudem i ofiarną pracą przyczynili się do zorganizowania zbiórki, oraz imprez artystycznych z okazji „Dnia Uniwersyteckiego". W szczególności dziękujemy Komitetowi Organizacyjnemu z p. dyr. Gostkowskim na czele za obmyślenie i przeprowadzenie całości programu, Ks. Dyr. Caritasu, Ks. Trochnowiczowi za przeprowadzenie całokształtu zbiórki, Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów lubelskich za zorganizowanie jej w swoich parafiach; p. prof. Juliuszowi Kleinerowi za wygłoszenie pięknego odczytu na akademii; p. Dyr. Instytutu Muzycznego Tadeuszowi Chyle za cały trud włożony w artystyczną stronę imprezy; paniom prof. Wirskiej, Szczepańskiej i Holzerowej za bezinteresowne uświetnienie swym artystycznym wkładem akademii i „Podwieczorku Uniwersyteckiego", oraz Prezesowi „Bratniej Pomocy" i studentom K.U.L. za ofiarną pomoc organizacyjną i kwestę uliczną.

Oceniając w całej pełni przychylność, okazaną Uniwersytetowi i głębokie zrozumienie jego potrzeb, Rektor K.U.L. składa wszystkim wyżej wymienionym oraz całemu społeczeństwu lubelskiemu najserdeczniejsze Bóg zapłać. W Kościele Akademickim K.U.L. odprawiać się będzie każdego tygodnia Msza Św. w intencji dobroczyńców Uniwersytetu. 2460

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz. odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-88. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 21, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—6737 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski